

Sygn. akt IC 780/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny**

w składzie :

**Przewodniczący SSO Elżbieta Jęczmień**

**Protokolant Agnieszka Borejko**

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 roku w Świdnicy

**sprawy z powództwa W. P.**

**przeciwko (...) SA z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. powództwo oddała;

II. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

**Sygn. akt IC 780/12**

## UZASADNIENIE

**Powódka W. P.** wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania – przy jednoczesnym ustaleniu częściowej nieważności umowy zawartej 3 lutego 2010 roku, ustalenie, że strona pozwana ponosić będzie odpowiedzialność za s., które w bezpośrednim związku z wypadkiem pojawiają się w przyszłości, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Powódka zgłosiła jeszcze roszczenie ewentualne na wypadek gdyby Sąd uznał, że umowa z dnia 3 lutego 2010 roku jest nieważna w całości powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 290.000 zł (w tej kwocie zawiera się już wypłacona kwota 140.000 zł).

5 kwietnia 2009 roku powódka była uczestniczką poważnego w skutkach wypadku samochodowego, a odniesione w nim obrażenia w sposób realny zagrażały powódce utratą życia. Powódka utraciła kilka podstawowych organów: nerki, śledziony, jajnika i miała kilka skomplikowanych złamań. Wobec powódki został orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności. W chwili zaistniałego zdarzenia powódka była osobą niepełnoletnią i procedurami odszkodowawczymi zajęła się matka powódki I. T.. I. T. jest osobą ciężko chorą na pograniczu upośledzenia i od lat korzysta z (...) i leczy się farmakologicznie. Ponadto pozwany jako profesjonalista w zakresie rynku ubezpieczeń powinien być świadomy tego, że do podjęcia decyzji odnośnie majątku małoletniej – przekraczającej zakres zwykłego zarządu konieczna jest zgoda sądu rodzinnego. Przesłanki te decydują o konieczności uznania umowy za częściowo nieważną. Wypłacona powódce kwota 140.000 zł, jako rzekomo wyczerpująca wszelkie roszczenia o jakie może starać się powódka w stosunku do strony pozwanej, musi jawić się jako daleko niewystarczająca. Powódka przez bardzo długi okres nie była w stanie normalnie funkcjonować, a do dnia dzisiejszego powódka odczuwa silne bóle i nienaturalnie szybko się męczy. Przez długi okres czasu powódka była uzależniona od silnych leków m.in. T.. Powódka nie jest w

stanie podjąć pracy i pozostaje na utrzymaniu męża. Powódkę czeka jeszcze kilka operacji m.in. wyciąganie śrub, jak i zupełnie nowych, które choć w jakimś stopniu pozwolą przywrócić utraconą sprawność. Już po zawarciu ugody wyszło na jaw, że u powódki doszło do znacznego upośledzenia możliwości rozrodczych. O rozległości obrażeń powódki świadczy to, że w przedmiotowej ugodzie uszczerbek na zdrowiu powódki W. P. został wyliczony na 100 % przez samego pozwanego.

**Strona pozwana (...) .U.S.A. w W.** wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana podniosła, iż wypłaciła powódce świadczenie z tytułu zadośćuczynienia na poziomie 140.000 zł, oraz to iż powódka przyczyniała się do powstania szkody. Powódka będąc pasażerką nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa i poruszała się pojazdem kierowanym przez kierowcę znajdującym się pod wpływem alkoholu. Strona pozwana ustaliła przyczynienie się powódki do powstania szkody na poziomie co najmniej 50 %. W związku z przyczynieniem się powódki do powstania szkody strona pozwana pomniejszyła kwotę wypłaconego zadośćuczynienia i dokonała wypłaty na rzecz powódki pomniejszonej kwoty i wypłacona kwota stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia z uwzględnieniem rozmiaru przyczynienia się powódki do powstania szkody. Strona pozwana w toku postępowania wyjaśniającego dokonała wszechstronnego rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń i uwzględniła wszystkie czynniki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia występujące w przedmiotowej sprawie. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy uznać należy, iż wypłacona przez stronę pozwaną kwota w pełni rekompensuje rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

5 kwietnia 2009 roku powódka została ranna w wypadku komunikacyjnym jako pasażerka samochodu, powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powódka wracała wówczas ze znajomymi m.in. A. F. z dyskoteki, wszyscy na dyskotecę spożywali alkohol. Sprawcą tego wypadku był R. K., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadził samochód osobowy marki N. (...) będąc w stanie nietrzeźwości na poziomie wynoszącym co najmniej 0,6 ‰ alkoholu we krwi, oraz będąc pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy i w wyniku tego na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem, skutkiem czego doprowadził do zjechania pojazdu ze skarpy i jego przewrócenia na dach.

W trakcie tego wypadku komunikacyjnego do chwili rozpoczęcia przewracania się pojazdu powódka W. P. przemieszczała się ku stronie lewej, przodowi i nieco ku górze. Przemieszczenia tego typu potwierdzają stwierdzone u niej zmiany w zakresie klatki piersiowej (żebra), oraz jamy brzusznej (nerka, śledziona, krwiak zaotrzewnowy) – zmiany powstające w wyniku działania urazu bezpośredniego. Z chwilą przewracania się samochodu powódka musiała rozpocząć wielokierunkowe przemieszczanie się po wnętrzu całego pojazdu, a tym samym uderzać różnymi częściami ciała o elementy wnętrza samochodu. Powódka siedziała z tyłu za miejscem kierowcy i była dociskana do tylnych drzwi bocznych, o czym świadczy usunięcie po lewej stronie: śledziony, jajnika, oraz nerki. Powódka przemieszczała się w ten sposób, bowiem nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa to z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością nie odniosłaby istotnych zmian urazowych. Najprawdopodobniej powódka nie doznałaby zmian urazowych w postaci złamania kości udowej, zmian urazowych w zakresie kręgosłupa lędźwiowego, mogłaby doznać urazu śledziony, nerki i jajowodu nadających się do leczenia, a tak musiały zostać całkowicie usunięte. Powódka zdawała sobie sprawę z tego, że wsiada do pojazdu, którym ma kierować osoba znajdująca się pod wpływem alkoholu i narkotyków, bowiem wszyscy razem spożywali alkohol i wiedziała, że powinna zapiąć pasy bezpieczeństwa, o konieczności zapięcia pasów powódka mówiła swojej koleżance A. F..

Sprawca wypadku komunikacyjnego R. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w K.z 9 listopada 2011 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 387/09 został skazany na karę trzech lat i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności i orzeczony został wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres sześciu lat. Sąd Okręgowy w Ś. na skutek apelacji wniesionej przez R. K. utrzymał w mocy wyrok z 9 listopada 2011 roku Sadu Rejonowego w K. uznając apelacją R. K. za oczywiście bezzasadną.

**Dowód:** opinia sądowo – lekarska Instytucji Specjalistycznej biura ekspertyz kryminalistycznych (...) sporządzona przez lekarza medycyny sądowej W. D. k. 199 – 210,

wyrok Sądu Rejonowego w K.z 9 listopada 2011 roku k. 544 – 545 akt Sądu Rejonowego w K. sygn. akt II K 387/09 – akta w załączeniu,

wyrok Sądu Okręgowego w Ś.z 27 kwietnia 2012 roku k. 582 akt Sądu Rejonowego w K. sygn. akt II K 387/09 – akta w załączeniu,

wyjaśnienia biegłego W. D. k. 259 – 260 v,

zeznania świadka A. F. k. 176 – 177,

zeznania powódki W. P. k. 260 v – 261 v.

Powódka zaraz po wypadku została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Centrum Medycznego w P.. U powódki rozpoznano wstrząs urazowy, stłuczenie okolicy czołowej prawej, tępy uraz brzucha z krwawieniem do jamy brzusznej i krwimoczem, złamanie uda prawego, rany cięte okolicy prawego kolana. Powódce wykonano operacje usunięcia śledziony, nerki lewej, lewego moczowodu i jajnika. Stan powódki po operacji był skrajnie ciężki, w rozwiniętym wstrząsie krwotocznym i niewydolnością oddechową, przebywała ona na oddziale intensywnej terapii (...) Centrum Medycznego w P.. Po ośmiu dniach powódkę przekazano do dalszego leczenia na Oddziale ortopedyczno – urazowym. Powódce przeprowadzono m.in. zespolenie złamania kości udowej lewej gwoździem śródszpikowym ChM.

W wyniku wypadku komunikacyjnego powódka doznała obrażeń ciała w postaci: urazu wielonarządowego, uszkodzenia nerki lewej, śledziony, krwotoku do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej, złamania kości udowej prawej, złamania obojczyka prawego, złamania wyrostków poprzecznych L3, 4, złamania żeber od IV – VI po stronie lewej, pourazowej odmy opłucnowej prawostronnej, krwiaka lewej jamy opłucnowej, stłuczenia płuc, licznych otarć skóry i podbiegnięć krwawych na całym ciele. Przy czym uszkodzenie nerki lewej i śledziony skutkowało ich usunięciem w trybie operacyjnym, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu.

**Dowód:** karta informacyjna leczenia szpitalnego z 5 kwietnia 2009 roku – koperta z dokumentacją medyczną powódki w załączeniu,

karta informacyjna leczenia szpitalnego z 13 kwietnia 2009 roku – koperta z dokumentacją medyczną powódki w załączeniu,

karta informacyjna leczenia szpitalnego z 14 października 2009 roku – koperta z dokumentacją medyczną powódki w załączeniu,

opinia sądowo – lekarska Instytucji Specjalistycznej biura ekspertyz kryminalistycznych (...) sporządzona przez lekarza medycyny sądowej W. D. k. 199 – 210.

Od czasu wypadku z 5 kwietnia 2009 roku powódka ma problemy ze schyłaniem się, nie jest tak aktywna fizycznie, jak przed zaistniałym wypadkiem, ale powódka nie diagnozowała, czy jej obecne samopoczucie ma związek z wypadkiem komunikacyjnym, którego była uczestniczką.

Powódka W. P. w wyniku wypadku komunikacyjnego z 5 kwietnia 2009 roku doznała łącznie 93% trwałego uszczerbku na zdrowiu, z czego poszczególne części to: złamanie trzech żeber z następczą odmą opłucnową i krwawieniem do jamy opłucnowej – 10%, tępy uraz klatki piersiowej z następczym stłuczeniem tkanki płucnej w niewielkim zakresie, uraz jamy brzusznej z następczym: usunięciem śledziony 15% (usunięcie śledziony nie skutkuje istotnym osłabieniem organizmu), usunięcie nerki 35%, usunięcie jajnika 20%, złamanie (oderwanie) wyrostków poprzecznych III i IV kręgu lędźwiowego kręgosłupa 5%, złamanie kości udowej 5%, złamanie obojczyka 3%, ponadto miała liczne

wielomiejscowe otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe. Powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego nie doznała istotnego orzecznico urazu głowy i jej narządów, nie leczyła się neurologicznie, bowiem nie jest takim leczeniem stosowanie leków przeciwbólowych – K. i T., który nie mógł wywołać u powódki uzależnienia. U powódki nie zaistniały zamiany czynnościowe w zakresie funkcjonowania ośrodkowego układu nerwowego, gdyż przejawiałoby się to wstrząśnieniem mózgu, nie było również zaburzeń psychicznych w związku z wypadkiem komunikacyjnym, gdyż powódka nie korzystała z opieki psychologicznej. W leczeniu powódki nie zaistniały jakiegokolwiek rodzaju zaburzenia w leczeniu lub komplikacje. Proces leczenia powódki w zakresie ortopedycznym zakończył się z chwilą pełnego zrostu odłamów kości udowej, powódka miała jedną konsultację ortopedyczną, później powódka mogła podejmować leczenie rehabilitacyjne. U powódki nie są planowane jakieś nowe zabiegi, jedynie ewentualnie powódka powinna się poddać zabiegowi usunięcia łączników z trzonu kości udowej. U powódki widoczne są blizny na kolanie. Czasokres znacznych i umiarkowanych ograniczeń w czynnościach życia codziennego, oraz pracy zarobkowej trwał u powódki maksymalnie do kwietnia 2010 roku. Ból, który powódka odczuwa, jest odczuciem subiektywnym, a po wrześniu 2009 roku powódka nie leczyła się przeciwbólowo. Powódka pięciokrotnie była w ciąży, pierwsze dziecko urodziła jeszcze przed wypadkiem. Podczas ciąży zakończonej porodem w maju 2011 roku nie występowały u powódki komplikacje, które pozostawałyby w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem drogowym z kwietnia 2009 roku, obecnie syn cierpi na astmę, ale inne schorzenia u niego nie występują. Nie można wnioskować, aby skłonność do poronień u powódki pozostawała w związku z utratą ważnych organów takich jak: jajnik, nerki i śledziona. Stwierzonego u powódki zwapnienia łożyska i skąpowodzia nie można wiązać z następstwami przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Obecnie powódka nie planuje więcej dzieci.

**Dowód:** opinia sądowno – lekarska Instytucji Specjalistycznej biura ekspertyz kryminalistycznych (...) sporządzona przez lekarza medycyny sądowej W. D. k. 199 – 210,

wyjaśnienia biegłego W. D. k. 259 – 260 v,

zeznania powódki W. P. k. 260 v – 261 v.

W związku z wypadkiem komunikacyjnym z 5 kwietnia 2009 roku, w następstwie którego powódka doznała obrażeń ciała, strona pozwana (...) .U.S.A. w W. zawarła z powódkę W. S. (obecnie P.) reprezentowaną przez swoją matkę I. T. 3 lutego 2010 roku ugodę na mocy której strona pozwana zobowiązała się wypłacić na rzecz powódki tytułem zaspokojenia wszelkich majątkowych i niemajątkowych roszczeń kwotę 140.000 zł. Powódka oświadczyła, iż wraz z wypłatą tego odszkodowania wszelkie swoje roszczenia odszkodowawcze w związku ze szkodą na osobie i mieniu poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego z 5 kwietnia 2009 roku uznaje za zaspokojone w całości i zrzeka się nieodwołalnie i bezwarunkowo dochodzenia dalszych roszczeń w przyszłości. Strony zgodnie oświadczyły, iż dniem dokonania płatności wszelkie wzajemne zobowiązania z tytułu szkody zostają zaspokojone.

Matka powódki – I. T. w chwili podpisywania ugody w dniu 3 lutego 2010 roku ze stroną pozwaną nie cierpiała na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy, niedorozwój umysłowy, ani inne krótkotrwałe zaburzenia czynności psychicznych. Matka powódki ujawniała natomiast neurotyczne zaburzenia adaptacyjne związane z przebyłym wypadkiem córki. Zaburzenia te nie miały charakteru psychotycznego, nie zakłócały jej zdolności poznawczych, myślenia, postrzegania, krytycyzmu, świadomości. Z tych też względów I. T. w chwili podpisywania ugody miała zdolność do zrozumienia prawniczego tekstu ugody, jak i miała możliwość świadomego i racjonalnego składania oświadczeń woli w imieniu małoletniej wówczas córki. Brak wiedzy o konieczności wystąpienia do Sądu o zgodę na podpisanie w imieniu małoletniej córki ugody, nie wynika ze stanu zdrowia psychicznego powódki, tylko z powszechnego braku wiedzy w tym zakresie w społeczeństwie.

19 marca 2012 roku powódka W. S. (obecnie P.) wniosła o uznanie zawartej ugody za nieważną w części, w której powódka zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń (ponad wypłacone kwoty), w tym w związku ze szkodami i krzywdą mogącymi wystąpić po uzgodnieniu ugody – w związku z zawarciem jej z matką poszkodowanej – I. T., która w chwili zawarcia ugody była osobą znajdującą się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji ze względu na chorobę psychiczną, oraz wypłatę 150.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z należnymi

odsetkami liczonymi od daty wymagalności tj. od dnia zgłoszenia szkody do dnia zapłaty w terminie od 2 kwietnia 2012 roku.

**Dowód:** ugoda z 3 lutego 2010 roku zawartą pomiędzy stroną pozwaną, a matką powódki I. T.k. 10 i w aktach szkody nr(...) – akta szkody w załączeniu,

opinia sądowo – psychiatryczna z 21 stycznia 2013 roku k. 142 – 146,

przesądowe wezwanie do zapłaty z 19 marca 2012 roku wraz dowodem nadania stronie pozwanej k. 18 – 21.

Powódka korzysta z pomocy finansowej Ośrodka Pomocy (...) w G. i poobiera zasiłek stały w kwocie 351 zł.

**Dowód:** zaświadczenie z 23 stycznia 2012 roku k. 22.

### **Sąd zważył:**

Zdaniem Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do roszczenia ewentualnego powódki, co do uznania, że ugoda z dnia 3 lutego 2010 roku jest nieważna w całości. Bezspornym w sprawie jest, iż związku z wypadkiem komunikacyjnym z 5 kwietnia 2009 roku strona pozwana (...) .U.S.A. w W. zawarła z powódką W. P. reprezentowaną przez swoją matkę I. T. ugodę na mocy której strona pozwana zobowiązała się wypłacić na rzecz powódki tytułem zaspokojenia wszelkich majątkowych i niemajątkowych roszczeń kwotę 140.000 zł. Powódka oświadczyła, iż wraz z wypłatą tego odszkodowania wszelkie swoje roszczenia odszkodowawcze w związku ze szkodą na osobie i mieniu poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego z 5 kwietnia 2009 roku uznaje za zaspokojone w całości i zrzeka się nieodwołalnie i bezwarunkowo dochodzenia dalszych roszczeń w przyszłości. Strony zgodnie oświadczyły, iż dniem dokonania płatności wszelkie wzajemne zobowiązania z tytułu szkody zostają zaspokojone. Powódka podnosiła, iż ugoda jest częściowo nieważna o ile doszło do działania na niekorzyść małoletniej wówczas powódki tj. zrzeczenia się wszelkich roszczeń na przyszłość, a co nie miałyby miejsca gdyby matka powódki mogła się w pełni rozeznac i mogła świadomie składać oświadczenia woli. Zgodnie z art. 82 Kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Wobec tego nieważność czynności prawnej jest wynikiem określonego stanu psychicznego tej osoby w momencie składania oświadczenia woli. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego należy wskazać, iż stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006 roku, IV CSK 7/05, opubl. LEX nr 180191). Matka powódki – I. T. w chwili podpisywania ugody w dniu 3 lutego 2010 roku nie znajdowała się w takim stanie. Sąd oparł się w tym zakresie na wiarygodnej opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii R. S., który stwierdził, iż I. T. w chwili podpisywania ugody miała zdolność do zrozumienia prawniczego tekstu ugody, jak i miała możliwość świadomego i racjonalnego składania oświadczeń woli w imieniu małoletniej córki. Sąd uznał opinię biegłego sądowego za wiarygodną i wyczerpującą, biegły ma fachową wiedzę potrzebną do wydania opinii i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć wnioski w niej zawarte. Z opinii wynika, iż biegły przeprowadził szczegółowy wywiad z I. T., dlatego nie można zgodzić się z zeznaniami powódki, iż I. T. w trakcie opiniowania była pozbawiona możliwości swobodnej wypowiedzi. Faktycznie matka powódki nie wystąpiła do Sądu Rodzinnego o zgodę na zwarcie w imieniu małoletniej córki ugody, choć zgodnie z art. 156 k.r.i.o. opiekun powinien uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego. Jednakże w przypadku matki powódki nie wynikała to z jej stanu psychicznego, tylko było wynikiem nieznanomości takich procedur. Wobec tego Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia nieważności ugody z 3 lutego 2010 roku.

Powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz dalszej kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem dalszego zadośćuczynienia.

Zgodnie z § 1 artykułu 445 kodeksu cywilnego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, a więc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno tych już doznanych, jak i tych które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, przyznawaną jednorazowo. Wiadomo, że zadośćuczynienie nie przywróci zdrowia, ale jego celem jest złagodzenie wszelkich cierpień.

Jeżeli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia to za ugruntowany w orzecznictwie i piśmiennictwie należy uznać pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w tym przepisie. Tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5 poz. 107, w wyroku z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92, wyrok z 22 marca 1978 roku, IV CR 79/78, niepubl.). Jednocześnie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą na skutek poważnego rozstroju zdrowia i związanego z nim trwałego kalectwa, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 stycznia 1997 roku, II CKN 41/96, niepubl.). Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824). Niewątpliwie powódka na skutek doznanych podczas wypadku z 5 kwietnia 2009 roku urazów cierpiała fizycznie. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę to, iż powódka jak zaopiniował biegły lekarz medycyny sądowej W. D., na skutek wypadku komunikacyjnego z 5 kwietnia 2009 roku doznała 93% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na tak wysoki trwały uszczerbek na zdrowiu składają się: złamanie trzech żeber z następczą odmą opłucnową i krwawieniem do jamy opłucnowej, tępy uraz klatki piersiowej z następczym stłuczeniem tkanki płucnej w niewielkim zakresie, uraz jamy brzusznej z następczym: usunięciem śledziony, usunięciem nerki, usunięciem jajnika, złamanie (oderwanie) wyrostków poprzecznych III i IV kręgu lędźwiowego kręgosłupa, złamanie kości udowej, złamanie obojczyka, ponadto powódka miała liczne wielomiejscowe otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe. Doznane przez powódkę urazy, wyżej wymienione, świadczą o tym, iż niewątpliwie powódka cierpiała fizycznie, już samo usunięcie trzech organów: śledziony, nerki i jajnika świadczy o ogromie cierpień powódki.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w kwocie 280.000 zł jest adekwatne do doznanych przez powódkę cierpień fizycznych. Żądanie przez powódkę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł jest w ocenie Sądu zbyt wygórowane, gdy weźmie się pod uwagę już wyżej przytoczone przez Sąd okoliczności. Należy bowiem wskazać, iż powódka nie udowodniła, a na niej spoczywał ten obowiązek, gdyż zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, aby na skutek wypadku komunikacyjnego doznała jakichkolwiek schorzeń neurologicznych tj. urazu głowy i jej narządów, oraz ośrodkowego układu nerwowego, oraz nie udowodniła, aby w przyszłości miały czekać ją jeszcze jakieś zabiegi operacyjne w związku z wypadkiem, za wyjątkiem usunięcia śrub z uda. Również w żaden sposób powódka nie udowodniła, aby na poronienia powódki, oraz

rozwój narodzonego po wypadku dziecka, wpływ miał wypadek komunikacyjny z 5 kwietnia 2009 roku. Sporządzający niniejszą opinię biegły W. D. stwierdził na podstawie dostępnej dokumentacji, iż poronienia powódki i rozwój jej dziecka nie pozostają w związku z urazami jakich powódka doznała w wypadku komunikacyjnym. Wobec tego kwota 280.000 zł zadośćuczynienia jest zdaniem Sądu kwotą adekwatną.

W niniejszej sprawie Sąd obniżył kwotę 280.000 zł o 50 %, a to z uwagi na to że co najmniej w takim właśnie wymiarze powódka przyczyniła się do powstania szkody. W myśl art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten wskazuje, iż strona pozwana nie powinna ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można powódce. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2008 roku, IV CSK 228/08, opubl. Biul.SN 2009/1/12). Powódka zdaniem Sądu przyczyniła się do powstania szkody na skutek tego, że zdecydowała się jechać pojazdem z kierowcą, który był pod wpływem alkoholu i narkotyków. Nie można dać wiary zeznaniom powódki, iż nie wiedziała, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu, przeczą temu zeznania świadka A. F., która zeznała, iż wszyscy którzy jechali wówczas autem, a więc i powódka, wiedzieli o tym iż kierowca jest pod wpływem alkoholu. Drugą przesłanką wskazującą na przyczynienie się powódki jest bezsporny fakt nie zapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa, co powódka potwierdziła w swoich zeznaniach. Należy wskazać na opinię biegłego W. D., który nie miał wątpliwości, iż gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa to z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie odniosłaby istotnych zmian urazowych, gdyż nie doznałaby złamania kości udowej, zmian urazowych w zakresie kręgosłupa lędźwiowego, mogłaby doznać urazu śledziony, nerki i jajowodu nadających się do leczenia, a tak narządy te zostały powódce usunięte. Wobec tego, uwzględniając co najmniej 50% przyczynienie się powódki do powstania szkody, zdaniem Sądu powódce należne jest zadośćuczynienie w kwocie 140.000 zł i taką kwotę zadośćuczynienia powódka otrzymała na podstawie ugody zawartej ze stroną pozwaną 3 lutego 2010 roku.

Sąd uznał opinię sporządzoną przez lekarza medycyny sądowej W. D. za w pełni wiarygodną i mogącą stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Biegły sporządzający te opinie posiada wiedzę specjalistyczną konieczną do sporządzenia opinii w niniejszej sprawie. Opinia wydana przez biegłego jest w ocenie Sądu spójna, jednoznaczna, wyczerpująca i należyście umotywowana, a nadto zgodna z zasadami logicznego rozumowania. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, aby obdarzyć ją walorem wiarygodności. Wskazać należy, iż specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie sprowadza się do oceny zakresu zgodności wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Sąd dokonując oceny przedmiotowej opinii nie dostrzegł w nich uchybień wyżej wymienionych i uznał wnioski z nich wypływające za prawidłowe. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 1990 roku (I PR 148/90, opubl. OSP 1991/11/300) wskazał, iż Sąd może oceniać opinie biegłego pod względem fachowości, rzetelności, czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń. W takim stanie sprawy sąd przyjął za własne wnioski jakie wynikają z opinii W. D.. Pisemna opinia biegłego była wprawdzie zbyt zabarwiona emocjonalnie, ale w ustnej opinii uzupełniającej biegły jeszcze raz szczegółów i rzeczowo odniósł się do wszelkich zarzutów i logicznie wytłumaczył czemu z opinii wynikają takie konkluzje. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry, jak i ortopedy, ponieważ opinia W. D. nie wskazywała, aby powódka podejmowała jakieś szczególne leczenie w tym zakresie, a w aktach brak jest również dokumentacji medycznej świadczącej o takim leczeniu, sama powódka wskazała, iż miała jedną konsultację ortopedyczną, więc tym samym opinie te nie wniosłyby niczego do sprawy, a jedynie zmierzałyby do przedłużenia postępowania.

Odnosząc się do żądania powódki o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za wszelkie następstwa zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2009 roku, podkreślić należy, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia

ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 OSNC z 1970 zeszyt 12, poz. 217). W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala przyjąć istnienia takiej odpowiedzialności po stronie pozwanej. Dokonując ustaleń faktycznych w tej części Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego W. D., który nie wskazuje, aby w przyszłości mogłyby ujawnić się u powódki jakiegokolwiek schorzenia związane z wypadkiem komunikacyjnym z 5 kwietnia 2009 roku, powódka zakończył proces leczenia związany z wypadkiem komunikacyjnym.

Na podstawie art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i jest wyjątkiem od obowiązującej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należą fakty związane z przebiegiem procesu. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek z uwagi na subiektywne przeświadczenie powódki o słuszności dochodzonego roszczenia. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 października 2012 roku sygn. akt V CZ 43/12, opubl. LEX nr 1243106 do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 kpc zaliczył także sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Za taką przesłankę powszechnie uważana jest również zła sytuacja majątkowa i trudna sytuacja rodzinna strony przegrywającej, wyrażająca się w niemożności zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej, bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Powódka otrzymuje świadczenia z Ośrodka Pomocy (...), co niewątpliwie świadczy o jej trudnej sytuacji materialnej. Z tych też względów Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.